



Keim  
Farby Mineralne Sp. z o.o.  
ul. Fabryczna 20C  
53-609 Wrocław  
tel.: 71 750 00 51  
www.keim.pl

# Duch renesansu ożywiony farbami Keima

Relacja z malarskiej aranżacji Sali Bogusława X na Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie

**Zamek Książąt Pomorskich, siedziba dynastii Gryfitów, usytuowany na wyniosłym wzniesieniu od wieków przyciąga wzrok wjeżdżających do Szczecina – dawniej powiedzielibyśmy przybyszów, dzisiaj turystów. Jego potężna, renesansowa w formie bryła, majestatycznie góruje nad miastem.**

*Gryfici władali ziemią nad południowym Bałtykiem ponad 500 lat. Ostatni władca Księstwa Pomorskiego, Bogusław XIV, zmarł bezpotomnie w roku 1637. W czasach jedności i świetności miastem stołecznym był Szczecin. Wtedy to politycznym i administracyjnym centrum księstwa był szczeciński zamek.*

*Podwaliny zamkowi dał w 1346 r. Barnim III Wielki, który, łamiąc przywileje szczecińskiego patrycjatu, rozpoczął na wzgórzu zamkowym budowę tzw. kamiennego domu. Obok niego stanęła wówczas jeszcze kaplica św. Ottona, która była też nekropolią książęcą. Budowle te to początek kształtowania się zabudowy zamkowej.*

*Jej rozwój na wielką skalę nastąpił dopiero za panowania Bogusława X Wielkiego, który objął władzę w 1474 r. i ustanowił Szczecin stolicą Księstwa Pomorskiego, a z zamku uczynił okazałą rezydencję. Po pożarze w 1530 r. za czasów Barnima XI, powstała budowla jeszcze bardziej wyniosła, dwupiętrowa, z dwuspadowym dachem i wieżą ze-*

*garową, bogato zdobiona. W 1568 r. Barnim XI przekazał władzę w Szczecinie swojemu bratankowi, Janowi Fryderykowi, wykształconemu w Gryfii tytularnemu biskupowi kamieńskiemu, który w latach 1573–1582 przebudował i rozbudował zamek w stylu renesansowym. Na ten okres przypada budowa – w północnym skrzydle kaplicy – dzisiejszej Sali Bogusława X.*

*Po wymarciu dynastii Gryfitów (1637) i upadku Księstwa Pomorskiego zamek był siedzibą szwedzkiego namiestnika, następnie zamieszkała tam królowa Katarzyna Leszczyńska z córkami, a w 1711 r. dołączył do nich król Stanisław Leszczyński. W 1720 r., w wyniku układu pokojowego kończącego wojnę północną, Szczecin objęły Prusy. Na zamku stacjonował później dowódca szczecińskiego garnizonu, gen. von Anhalt-Zerbst, którego córką była księżniczka Zofia Augusta, późniejsza caryca Rosji, Katarzyna II. W 1752 r., w skrzydle muzealnym zamku, król Prus Fryderyk Wielki założył mennicę.*

*Potem zamek wielokrotnie przebudowywano, zlikwidowano wiele elementów dekoracyjnych. W ciągu XIX w. posuwała się dalsza dewastacja renesansowego wystroju. Zburzono sklepienia w skrzydle wschodnim, niemal całkowicie przebudowano skrzydło południowe (z wyjątkiem wieży), zlikwidowano krużganki wokół dziedzińca.*

*W 1902 r., gdy urzędy opuściły zamek, zaczęto przywracać mu formę dawnej rezydencji. Roboty renowacyjne prowadzono też w latach 1925–26 i później. Przerwała je wojna. W 1944 r. alianckie naloty dywanowe zniszczyły zamek.*

*W 1945 r. Szczecin znalazł się w granicach Polski i już w 1946 r. przystąpiono do robót zabezpieczających zamek. Odkryto wtedy kryptę książęcą. W 1948 r., na dziedzińcu, zaczęły się badania archeologiczne. Odbudowę rozpoczęto od skrzydła północnego. Wytoczne konserwatorskie odbudowy stworzył Henryk Dziurla, ówczesny konserwator wojewódzki: Program odbudowy zawierał trzy główne*



Archiwalne zdjęcie Sali Bogusława X ukazujące polichromię wykonaną przez Paula Kutschmana w latach 1908–09. Lata 30. XX w.

*elementy działania: konserwację istniejących substancji, rekonstrukcję zniszczonych, względnie przebudowanych partii oraz projektowanie elementów nowych, niezbędnych dla programu adaptacji lub uwarunkowanych brakiem odpowiednich danych do rekonstrukcji.* W efekcie w latach 1958–1980 zamek został odbudowany na planie renesansowej siedziby książęcej. Znalazły w nim swoje miejsce instytucje kultury, które tworzą ośrodek o nazwie Zamek Książąt Pomorskich.

Po ponad trzydziestu latach użytkowania pomieszczeń zamkowych wymogi nowoczesnego muzealnictwa i wystawiennictwa wywołały potrzebę remontu i modernizacji obiektu. Założenia prof. Dziurli oraz projekty prof. Latoura z lat 50. XX w. nie straciły na znaczeniu przy formułowaniu koncepcji projektowej. Idea przywrócenia skrzydłu północnemu formy z XVI w. pozostała w mocy. Podobnie jak w latach 50. XX w., założono jak największe uczytelnienie pierwotnego układu przestrzennego skrzydła, wykorzystania i wyeksponowania wszelkich elementów autentycznych i wykorzystanie historycznych pomieszczeń (np. krypt). Postanowiono wykorzystać niezrealizowane projekty prof. Stanisława Latoura.

Firma Restaurow, w realizacji tego projektu, pełniła rolę generalnego wykonawcy zadania inwestycyjnego pod nazwą: „**Modernizacja skrzydła północnego Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie**”. Przedmiotem prac były zakrojone na wielką skalę prace budowlano-konstrukcyjne oraz instalacyjne, aby w efekcie uzyskać nowoczesną infrastrukturę muzealną. Z uwagi jednak na historię budowli oraz kulturowe dziedzictwo wzgórze zamkowego każdy ruch poprzedzały stosowne badania – archeologiczne i konserwatorskie. Dzięki nim udało się odsłonić i wyeksponować relikty kaplicy św. Ottona. W rezultacie powstały dodatkowe – wartościowe i atrakcyjne – elementy ekspozycyjne.

Najbardziej jednak wymagającym zadaniem było wykonanie polichromii w Sali Bogusława X – pełniącej dawniej funkcję kaplicy zamkowej. Losy tego wnętrza, podobnie jak i całego zamku, były skomplikowane i burzliwe. Nieznany jest wystrój oryginalny z okresu budowy (1575–77). Nie zachowały się ani widoki, ani opisy wyglądu sali. Najstarszy znany widok wnętrza, przed przebudową w 1863 r., utrwalił Ludwig Most na swoim obrazie. Widnieje na nim białe wnętrze sklepienie kolebą z lunetami. Rozpoznać można na nim elementy wystroju, w tym epitafium Bogusława X oraz ołtarz w formie tryptyku. W latach 1862–63 Sala Bogusława otrzymała nowy eklektyczny kostium, którego istotnym elementem były dekoracje stiukowe podkreślające architektoniczną artykulację sklepie-



nia, arkad oraz ścian pomalowanych w ciemnej kolorystyce.

Kolejna, uznana za najbardziej udaną, wersja aranżacji wnętrza dawnego kościoła zamkowego powstała w latach 1908–09. Komisja konserwatorska pod kierunkiem konserwatora prowincjonalnego Hugona Lemckiego zdecydowała o zmianie wystroju. Na wykonawcę nowej polichromii wybrano berlińskiego malarza Paula Kutschmanna. Tym razem zrealizowano dekorację nawiązującą stylem do malarstwa renesansu północnego, opartą na motywach arabski i rollwerku w połączeniu z pękami owoców, girland oraz wstęg. Komisja wysoko oceniła tę realizację: *Również z sukcesem zakończyła się naprawa kościoła zamkowego w Szczecinie – mianowicie ręką Kutschmanna wykonane zostały ze znanstwem malowidła. Wcześniejsze – zupełnie prosto utrzymane białe wnętrza otrzymało w 1863 r. niewłaściwą stylowo kompozycję kolebkowego sklepienia przez nałożenie ciężkiego żebrowania ze stiuku i gzymsów na elementy wspierające sklepienie. Po usunięciu barokowego obramienia ołtarza i ambony wnętrze otrzymało skromne, bezstylowe malowidła. Teraz jest z powrotem w pomieszczeniu kościoła doskonały efekt – prawidłowy dla renesansowej budowli z 1577 r., chociaż nie wszystkie dodatki z 1863 r. zostały usunięte*”.

Projekt polichromii autorstwa dr Macieja Sylwanowicza. Wizualizacja.





Widok Sali Bogusława X po pracach konserwatorskich i aranżacyjnych.

Wskutek nalotów w 1944 r. wnętrze zostało kompletnie zrujnowane. Dekoracja ścian sali zachowała się szczątkowo. Projekty odbudowy przewidywały nową funkcję kaplicy – widowiskowo-koncertową. Profesor Stanisław Latour, autor projektu, zamierzał wyeksponować sakralny charakter tego wnętrza. Ze względów natury politycznej nie doszło do realizacji tej koncepcji. Ostatecznie powstał wystrój sali bardzo ubogi, by nie powiedzieć, że wręcz ponury – zimne, białe ściany, na których tle zawieszono kute, czarne, ciężkie w formie żyrandole. Wnętrze utraciło jakikolwiek charakter. O jego renesansowym rodowodzie miała świadczyć jedynie forma architektoniczna – kolebkowe sklepienie z lunetami i ciągami arkad z emporami.

Z uwagi na znaczenie tego wnętrza w historii zamku, jego przestrzenne usytuowanie, dawne oraz planowane funkcje – reprezentacyjnej sali widowiskowo-koncertowej – powstała koncepcja wykonania nowej aranżacji, która przełamie monumentalny i surowy wyraz. W jej ramach przewidziano wykonanie polichromii ściennej nawiązującej do dekoracji Kutschmanna. W projekcie aranżacji (świadomie nie używamy tutaj pojęcia rekonstrukcji) posłużono się repertuarem form z pietyzmem odczytanych przez Autora projektu z archiwalnych fotografii.

Prace nad wykonaniem polichromii rozpoczęto od szczegółowej analizy projektu i opracowania koncepcji przeniesienia rysunku na ściany. Ta część zadania wymagała weryfikacji rysunków z rzeczywistymi wymiarami i geometrią nieregularnego sklepienia i ścian. Ostatecznie został opracowany system przenoszenia rysunku z szablonów. Powstały dwa ich rodzaje – oddzielne do ścian oraz do sklepień. W przypadku dekoracji ścian posłużono się szablonami wykonanymi z miękkiej, dającej się plastycznie kształtować płyty PCV, co, zważywszy na nierówności malowanej powierzchni, ułatwiło przenoszenie rysunku. Powtarzalność wzorów pozwoliła na przygotowanie kilku powielanych kształtów, nanoszonych systematycznie, w formie szkicu na ściany. W zależności od lokalnych potrzeb, wynikających z nieregularności geome-

trii architektury ścian wzory były na bieżąco plastycznie modyfikowane i dopasowywane *in situ* do wymiaru.

Na sklepienie przygotowano szablony z samoprzylepnej folii dedykowanej podłóżom tynkowanym. W tym przypadku, mimo powtarzalności wzorów, zdecydowano o przygotowaniu szablonu dla całego rysunku sklepienia. Krzywizny architektoniczne skłoniły wykonawców do wykorzystania możliwości współczesnej techniki. Różnice w wielkości i geometrii poszczególnych przęseł zostały uwzględnione już na etapie rysunku w wersji elektronicznej. Szablony przygotowane zostały dzięki temu we właściwym, docelowym wymiarze i naklejone na powierzchnię sklepienia. Dopiero wówczas wprowadzane były ostateczne korekty wielkości i form dekoracji. Napinano łuki i poprawiano wzajemne proporcje wzorów, uwzględniając wszystkie krzywizny i nierówności architektury.

Przeniesiony z szablonów, uproszczony rysunek stopniowo rozbudowywano, tworząc formy przestrzenne i dodając szczegóły dekoracji. Bryły budowano, posługując się prostymi zabiegami plastycznymi w formie linearnie kładzionych świateł i cieni. Starano się przy tym uwzględnić architekturę pomieszczenia – brano pod uwagę źródła światła dziennego.

Aby uzyskać jak najbardziej szlachetny efekt (nawiązujący estetyką do fresku suchego), zdecydowano się na wykonanie polichromii w technice mieszanej w oparciu o ofertę farb firmy Keim. Wykonawcy sięgnęli do pomysłu, który już się sprawdził – m.in. przy okazji remontu elewacji Pałacu na Wyspie w Łazienkach Warszawskich. Wykorzystano dwa systemy farb mineralnych – wapiennych wykańczanych w technice krzemianowej. Najpierw ściany, po wykonaniu wszystkich napraw przetarto cienką warstwą wapiennego tynku, a następnie pomalowano farbą wapienną Keim Romanit w odcieniu kremowym, który jednocześnie stanowił wspólny kolor tła dla całej kompozycji. Na wapiennym podkładzie polichromie wykonano farbami krzemianowymi z linii Keim Optil. W warstwie lase-runków wykorzystano koncentraty kolorów zawieszane w spoiwie Keim Spezial-Fixativ. Po wykonaniu próbnych rozmalowań przyjęto paletę następujących barw: konstrukcję rollwerkowego ornamentu malowano szarością o różnej intensywności, która miała stać się podstawowym, dominującym kolorem dekoracji malarskiej wnętrza. Jako kolory uzupełniające i jednocześnie nawiązujące do malarstwa renesansowego wybrano ugry, zielenie i czerwienie, którymi posłużono się, malując elementy roślinne i niektóre elementy dekoracyjne, takie jak: lustra kartuszy, ćwieki tasmały rollwerku, wazony kwiatowe, draperie.



Widok Sali Bogusława X  
po pracach  
konserwatorskich  
i aranżacyjnych.

Ograniczenie palety do kilku podstawowych kolorów było wynikiem kompromisu pomiędzy monochromatyczną koncepcją autora projektu w typie malarstwa *en grisaille*, a dążeniem do ożywienia i nadania dekoracji bardziej renesansowego wyrazu.

Wyzwaniem plastycznym dla wykonawców było nadanie kompozycji o linearnym charakterze trójwymiarowości na powierzchni, która sama w sobie jest już przestrzenna. Bryły, które malowane z bliska zdawały się mieć poprawną formę, przy oglądzie z właściwego dystansu, czyli z poziomu posadzki, nierzadko traciły logikę przebiegu. Ten sam problem dotyczył kolorystyki: jej temperatury i intensywności barw. Wykonując mrówczą pracę tworzenia polichromii *in situ*, niezbędne były regularne korekty koncepcji wykonywane wraz z postępowaniem prac na podstawie oceny z poziomu wzroku potencjalnego widza. Wybrana mieszana technika – podmalowanie wapienne z wykończeniem laserunkowym na bazie spoiwa krzemianowego – pozwalała na stopniowe, walorowe wzmocnianie malarstwa laserunkami, które dawały również możliwość wyrazistego kształtowania bryły rysunku oraz wysycenia barw do pożądanego stopnia.

Pomijając wszystkie aspekty techniczne, ważnym elementem kształtującym dzieło był pierwiastek ludzki. Biorąc pod uwagę zakres przedsięwzięcia – ogromną powierzchnię dekoracji – w pracę zaangażowany był duży zespół artystów, z których każdy posiadał własną wrażliwość, temperament oraz manierę malarską. Ta różnorodność charakterów i ekspresji twórczej musiała znaleźć wspólny mianownik, co nie zawsze przychodziło wykonawcom bez trudu. Naturalne, wynikające



z indywidualnych talentów różnice na koniec pracy miękko i skutecznie „scaliły” laserunki wykonane farbami Keima.

Fragment  
odrestaurowanego łuku  
w Sali Bogusława X.

**Małgorzata Dobrzyńska-Musiela,  
Katarzyna Daniel  
Fot. Jędrzej Musiela**

**Autorem projektu aranżacji  
Sali Bogusława X jest  
dr Maciej Sylwanowicz**

### Bibliografia

- Dziurla H., *Szczecin. Zamek, jego dzieje i odbudowa*, Szczecin 1959.  
Kwilecki S., *Historia i odbudowa Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie*, Kronika Miasta Szczecina, Szczecin 1986.  
Latour S., *Szczecin Zamek. Projekt wstępny*, 1957, arch. WUOZ w Szczecinie.  
Fotografie archiwalne ze zbiorów Muzeum Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie.

Prace wykonała firma Restaurowanie sp. z o.o. z Torunia.